



Warszawa , 19/09/2007r.

**RZECZPOSPOLITA POLSKA**  
**Rzecznik Praw Obywatelskich**

*Janusz KOCHANOWSKI*

**RPO-568818-I/07/BB**

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00  
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

**Pan**  
**Lech Kaczyński**  
**Prezydent**  
**Rzeczypospolitej Polskiej**  
**Warszawa**

***Wielce Szanowny Panie Prezydencie,***

Do Rzecznika Praw Obywatelskich wpłynęła skarga jednego z asesorów, który został poinformowany przez Krajową Radę Sądownictwa o nie powołaniu go przez Pana Prezydenta na stanowisko sędziego. Odnosi się to także do pozostałych ośmiu osób, względem których Pan Prezydent nie skorzystał z konstytucyjnej prerogatywy powołania ich na stanowisko sędziowskie na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa.

Przeprowadzona przeze mnie analiza prerogatywy Prezydenta RP określonej w art. 179 Konstytucji RP wskazuje, iż nie ma ona jednoznacznego charakteru prawnego. Według jednego poglądu, uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, stawiające wniosek o powołanie sędziego, są dla prezydenta wiążące (J. Gudowski *Urząd sędziego w prawie o ustroju sądów powszechnych* „Przegląd Sądowy” z 1994 r., nr 11/12, s. 26). Natomiast według innych poglądów, ujęcie uprawnienia Prezydenta w formę prerogatywy akcentuje, iż nie ma on prawnego obowiązku uwzględnienia wniosku Krajowej Rady Sądownictwa. Skoro art. 179 Konstytucji RP określa wystąpienie KRS mianem „wniosku”, wskazuje to na jego niewiązący materialnie charakter. Zwolennicy tego poglądu podkreślają iż odmowa uwzględnienia wniosku Krajowej Rady Sądownictwa mogłaby nastąpić tylko w sytuacji nadzwyczajnej i powinna być poprzedzona przedstawieniem Radzie zastrzeżeń przez zasiadającego w niej przedstawiciela Prezydenta (zob. L. Garlicki [w:] L. Garlicki (red.) *Komentarz do Konstytucji RP* Warszawa 2003 nota 7 do art. 179). Doktryna podkreśla także, że od 1989 roku Prezydent RP w każdym przypadku uwzględniał wniosek KRS, co pozwala na wyrażenie poglądu, iż utrwalił się w ten sposób pewien konstytucyjny zwyczaj.

Faktem jest, że kompetencja powoływania sędziów przez głowę państwa ma silne tradycje ustrojowe - władzę sądenia sprawowała w czasach minionych osoba piastująca najwyższą godność państwową władzę tę przekazywała sukcesywnie trybunałom, które sprawowały ją w imieniu władcy. W aspekcie historycznym władza sądownicza pochodzi więc od głowy państwa (J. Gudowski *Urząd sędziego w prawie o ustroju sądów powszechnych... op. cit.* s. 18 - 19).

Niemniej jednak wydaje się, że właśnie argumenty natury ustrojowej determinują obecny kształt owej kompetencji. Przy ocenie jej charakteru prawnego należy bowiem uwzględnić współczesne standardy konstytucyjne, w tym zwłaszcza zasadę trójpodziału władz (art. 10 Konstytucji) oraz niezależności sądów (art. 173 Konstytucji). W mojej opinii fakt powoływania sędziów przez Prezydenta i jednoczesne zwolnienie tego aktu z kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów (art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji) z jednej strony podkreśla doniosłość władzy sądowniczej, z drugiej - wyłącza ją spod wpływu władzy wykonawczej i czynników politycznych.

Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 29 listopada 2005 r., sygn. akt P 16/04, oraz z dnia z 14 kwietnia 1999 r., sygn. K 8/99, zasada podziału władzy wyznacza nie tylko granice swobody ustawodawcy w kształtowaniu zakresu kompetencji organów władzy publicznej, ale również sposób korzystania przez te organy z przyznanych im kompetencji. Władza wykonawcza, która posiada określone uprawnienia w stosunku do władzy sądowniczej, powinna z nich korzystać w sposób pozwalający na zachowanie jej odrębności i niezależności.

Należy także podkreślić, że niezawisłość sędziów i niezależność sądów stanowi gwarancję wykonywania konstytucyjnego prawa do sądu określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. To powoduje, że kwestiom tym Rzecznik Praw Obywatelskich poświęca szczególną uwagę.

W związku z powyższym, działając na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. (Dz. U. z 2001 r., nr 14, poz. 147 ze zmian.), zwracam się do Pana Prezydenta z uprzejmą prośbą o poinformowanie mnie o powodach i okolicznościach nie skorzystania z konstytucyjnej prerogatywy powołania na stanowiska sędziowskie osób, których kandydatury zostały przedstawione Panu Prezydentowi przez Krajową Radę Sądownictwa. Jednocześnie będę zobowiązany za wyjaśnienie, jak należałoby w chwili obecnej rozumieć status osoby, której kandydatura została przedstawiona Panu Prezydentowi przez Krajową Radę Sądownictwa, a wobec której podjęto decyzję odmowną.

***Łączę wyrazy szacunku***  
***/-/ Janusz Kochanowski***